Nr. 434. **Kraków, Sobota 21 Września 1907.** **Rok XXVI.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcısa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Szczegóły uwięzienia 800 robotników w Łodzi. — Strajk tkacki w Łodzi. — Stanowisko chrześc.-społecznych wobec kwestyi ugody. — Dywidendy Rockeffelera.

Po morderstwie w Łodzi.

(Koresp. „N. Reformy").

Łódź, 20 września.

Śledztwo w sprawie zamordowania fabrykanta M. Silbersteina, przybrało niespodziewany obrót. Mianowicie wczoraj o godz. 8 rano silny oddział wojska, policyi i żandarmów otoczył fabrykę Silbersteina, w której robotnicy rozpoczęli już pracę i zamknął dostęp do fabryki. — Do wnętrza nie wpuszczano nikogo, ani też nie wypuszczano nikogo.

Zaraz po zamknięciu fabryki rozpoczęło się badanie robotników. Odbywało się ono w obecności prokuratora warszawskiej Izby sądowej, Nabokowa, a prowadził je przy pomocy żandarmów prokurator sądu okręgowego piotrkowskiego. Był także obecnym pomocnik generał-gubernatora warszawskiego w wydziale policyjnym, Uthof.

Badanie trwało przez cały dzień i przeciągnęło się do godziny 12 w nocy.

Około godziny 6 wieczorem zaczęto z fabryki wyprowadzać przesłuchanych już robotników i robotnice. Wyprowadzano ich w partyach po 50 osób i przeprowadzano do koszar przy ulicy Karola, do koszar przy ulicy Ludwiki, do ujeżdżalni artyleryi przy ulicy Katarzyny, oraz do kancelaryi cyrkułu IV-go.

W ten sposób wyprowadzono z fabryki i **uwięziono wszystkich zatrudnionych w tkalni robotników i robotnice.**

Uwięziono również personal kantorowy z zarządzającym na czele.

Ogółem aresztowano przeszło 800 robotników i robotnic.

Trzecia częsc aresztowanych, mianowicie co trzeci robotnik, **zesłaną będzie** z rozporządzenia władz w drodze administracyjnej **do gubernij cesarstwa.**

To masowe aresztowanie robotników w fabryce Silbersteina wywołało w Łodzi ogromne wrażenie.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegramy „N. Reformy" z 21 września.)

Strajk tkacki w Łodzi.

Łódź. Wczoraj rozpoczął się strajk w wielu przędzalniach. Powodem było odmowne stanowisko fabrykantów wobec żądań robotników wszystkich przędzalń, aby pracodawcy podwyższyli płacę o 30 proc.

Z sądów wojennych.

Warszawa. Sąd wojenny skazał na śmierć Bronisława Rychtera, należącego do bojówki P. P. S., oskarżonego o wykonanie wyroku partyjnego na dwóch innych członkach bojówki.

Sąd wojenny ponownie skazał na śmierć Jana Sikorskiego, którego już poprzednio skazano na śmierć za napad na wartę monopolową, ale w drodze kasacyjnej zniesiono wyrok i zarządzono nową rozprawę.

Za szerzenie wydawnictw rewolucyjnych w wojsku, skazano szeregowca Szatrowa na rok batalionu dyscyplinarnego.

Podróże pary carskiej.

Berlin. Jak donoszą z Petersburga, para carska przebywa obecnie stale na jachcie „Gwiazda Polarna", skąd czyni wycieczki ku wyspom na wodach fińskich dla polowania.

Prawybory do Dumy.

(Koresp. „N. Reformy").

Warszawa, 20 września.

Wybory pełnomocników robotniczych odbyły się tu w 105 fabrykach i w warsztatach kolejowych, oraz w fabrykach w gubernii. Przebieg wyborów był spokojny; nie było większego zainteresowania się rezultatami, nie znać też było jakiejś żywszej agitacyi. Jedynie w dwóch fabrykach robotnicy usiłowali bojkotować wybory, a w kilku, n. p. w browarze Junga, nie wiedziano nawet wcale o przypadającym terminie wyborów, wobec czego nawet nie przystąpiono do nich.

Ogólny wynik wyborów nie jest jeszcze zestawiony.

W Łodzi, jak stamtąd donoszą, zainteresowanie się wyborami było również bardzo małe. Tak n. p. w pow. łódzkim, liczącym 20 gmin, odbyły się wybory tylko w 8 gminach, gdyż w pozostałych 12 stawiła się tylko bardzo mała liczba wyborców.

Ogólny rezultat wyborów pełnomocników w fabrykach łódzkich przedstawia się następująco:

Wybrano 145 pełnomocników, a mianowicie: 77 narodowców, 35 socyalnych demokratów, 15 P. P. S., 4 z Bundu, 14 bezpartyjnych.

W sprawie wyboru kandydata na przyszłego posła Łodzi, N. D. porozumiewa się z P. P. S., poczem nawiązane zostaną rokowania z partyą konstytucyjno-liberalną niemiecką.

(Telegr. „N. Reformy").

Berlin. Z Warszawy donoszą do pism tutejszych, że wybory pełnomocników dla wyborów do Dumy odbyły się już w kilku gminach Królestwa i przyniosły zwycięstwo narodowcom. W fabrykach w Łodzi, mimo agitacyi socyalistów, wybrano kandydatów narodowych.

Sprawa ugody.

(Telegramy „N. Reformy" z 21 września).

Wiedeń. Prezydent ministrów bar. Beck został wczoraj przyjęty przez cesarza na $1^1/_2$ godzinnej audyencyi.

Poglądy dra Luegera.

Wiedeń. „Deutsches Volksblatt" zamieszcza rozmowę z drem Luegerem w sprawie ugody. Lueger wyraził przekonanie, że ugoda nie przyjdzie do skutku, gdyż dobrej ugody Węgrzy nie przyjmą, zaś zła ugoda nie przejdzie przez parlament w Austryi. Przeciw złej ugodzie głosowaliby nietylko agraryusze, lecz także i inne stronnictwa. — „Jak długo stoję na czele stronnictwa chrześciańsko-społecznego — mówił Lueger — nie dopuszczę za żadną cenę do uchwalenia złej ugody. W tej sprawie nie pozwolę sobie odebrać wpływu na partyę".

Wyjaśnienia Kossutha.

Budapeszt. Kossuth oświadczył w rozmowie z współpracownikiem „Budapesti Hirlap", że rokowania ugodowe z Austryą nie zostały zerwane, lecz przerwane, i że najpóźniej z początkiem października znów będą podjęte.

Sejmy.

(Tel. „N. Reformy" z 21 września.)

Z Sejmu śląskiego.

Opawa. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu poseł Türk uzasadniał wniosek, żądający ustawy państwowej przeciw lichwie węglowej i domagający się uregulowania ceny węgla na razie w drodze rozporządzenia.

Z Sejmu morawskiego.

Berno Morawskie. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu Wydział krajowy przedłożył budżet na r. 1908, który wykazuje deficyt, tak, że konieczne jest podwyższenie podatków krajowych.

Po przejściu do porządku dziennego przystąpiono do dyskusyi nad wnioskiem nagłym socyalistów w sprawie zaprowadzenia powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego prawa głosowania do Sejmu, jakoteż nad wnioskiem posłów katolicko-narodowych, żądającym powszechnego prawa wyborczego na zasadzie proporcyonalności i zaprowadzenia przymusu wyborczego.

Berno. Sejm morawski odrzucił po dłuższej dyskusyi nagłość wniosku socyalistycznego o zaprowadzenie powszechnego głosowania do Sejmu. Pos. Szramek oświadczył następnie imieniem katolickiej partyi narodowej, że cofa nagłość odnośnego swego wniosku.

Z Sejmu dolno-austryackiego.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu dolno-austryackiego przedłożono projekt nowej ordynacyi wyborczej do Sejmu. Według tego projektu liczba mandatów ma być zwiększoną z 78 na 110. Wiedeń otrzymuje zamiast dotychczasowych 22 mandatów — 36, w ten sposób, że na dalsze dzielnice, gęściej zaludnione, przypadnie więcej mandatów niż dotąd. Projekt wnosi rozszerzenie na prowincyi prawa wyborczego przez utworzenie kuryi powszechnej, obejmującej trzy okręgi wyborcze miejskie i siedm wiejskich. Prawo głosowania jest złączone z przynależnością do gminy i trzechletniem osiedleniem, 46 mandatów powszechnego głosowania tworzy osobną kuryę. Liczba mandatów wiejskich z cenzusu została zwiększoną z 21 na 26, a liczba mandatów miejskich z 12 na 15. Tych 41 mandatów miejskich i wiejskich tworzy również osobną kuryę.

Oprócz tego istnieje kurya wielkiej własności, wirylistów i Izby handlowej. Dla wyborów w kuryi powszechnej oraz w miejskiej i wiejskiej, projektowany jest przymus wyborczy.

Aby, jak dotąd, niemożliwem było uniemożliwienie ordynacyi wyborczej, zaprowadzono w miejsce abstynencyi prawo „veta" kuryi. Dla uchwały nad wnioskiem o zmianę ordynacyi wyborczej sejmowej potrzebną jest połowa wszystkich posłów.

Wiedeń. Sejm dolno-austryacki przyjął wczoraj wniosek, według którego z okazyi jubileuszu cesarskiego ma być ustanowiony dla wszystkich w tym roku urzędujących burmistrzów medal, noszony na wstędze na szyi.

Postulaty górników.

(Tel. „N. Reformy" z d. 21 września.)

Salzburg. Na międzynarodowym kongresie górników przekazano komitetowi międzynarodowemu następujący wniosek Belgii o zaprowadzenie międzynarodowego święta górników:

„Zdaniem kongresu, jest potrzebnem uznanie międzynarodowego święta górników. Pierwszy poniedziałek w sierpniu ma być do tego celu wybranym".

Kongres oświadczył dalej, że interes górników wymaga, aby im co roku przyznawano ferye 14-dniowe, a mianowicie jeden tydzień w kwietniu i jeden we wrześniu.

Kongres przyjął z kolei następującą rezolucyę Anglii w sprawie renty na starość:

„Każdy reprezentowany na tym kongresie okręg otrzymuje polecenie współpracowania z innymi robotnikami, celem wpływania na rządy o utworzenie funduszu renty na starość".

Kongres przyjął następujący wniosek Niemiec i Austryi w sprawie inspektorów robotniczych:

„Ostatnie wielkie katastrofy kopalniane wykazały znowu wielkie braki kontroli w kopalniach. Tylko w braniu kontrolorów kopalnianych z szeregów praktycznych górników leży skuteczna reforma kontroli kopalń. Ci inspektorowie robotniczy muszą być wybierani przez robotników, płatni ze środków państwowych i mieć prawo ilekroć zechcą, lub robotnicy tego zażądają, do inspekcyonowania zakładów".

W uzupełnieniu tego wniosku uchwalono wniosek belgijski:

„Kongres oświadcza się za częstą rewizyą kopalń przez górników, wybranych przez samych górników na inspektorów i opłacanych z publicznych środków".

W dyskusyi delegaci wskazywali na ogromną statystykę nieszczęśliwych wypadków wskutek złej inspekcyi. W Niemczech w roku 1906 było 87.892 takich wypadków. Delegaci francuscy przypomnieli katastrofę w Curriere i zażądali wyrażenia przez kongres oburzenia z powodu uwolnienia odpowiedzialnych za to osób.

Z kolei kongres zajmował się następującym wnioskiem Francyi co do zachowania się górników w kwestyi wojny:

„Kongres ma rozstrzygnąć, jakie stanowisko ma zajmować międzynarodowa federacya w razie wybuchu wojny".

W dyskusyi deputowany Goniaux oświadczył, że wprawdzie w razie wojny i zagrożenia ojczyzny robotnicy francuscy, mimo iż są przeciwnikami wojny, walczyć będą o całość ojczyzny — ale należy międzynarodowemu komitetowi dać odpowiednie pełnomocnictwo, aby na wypadek poważnej dyferencyi między dwoma krajami zebrał się i powziął odpowiednie uchwały celem osiągnięcia zażegnania sporu między tymi krajami w drodze sądu polubownego.

Delegaci Belgii, Niemiec i Austryi oświadczyli, że nie mają mandatów do powzięcia w tym kierunku uchwały.

Imieniem Anglików oświadczył Brace, że jest to sprawa więcej wyższej polityki, która nie nadaje się do obrad na kongresie górniczym.

W końcu sprawę przekazano komitetowi międzynarodowemu.

Następnie przyjęto wniosek Niemiec i Austryi w sprawie płacy minimalnej:

„W drodze zawarcia umów taryfowych muszą się organizacye górnicze starać o ustanowienie płacy minimalnej".

W dyskusyi oświadczył Jarolin z Austryi, że organizacya nie jest dość silną, aby przeprowadzić płacę minimalną i może tu tylko pomódz parlament.

Na tem wyczerpano porządek dzienny.

Następny kongres odbędzie się w przyszłym roku w Paryżu.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 21 września.

Strajk szkolny w Czechach.

Praga. W miejscowości Seestadl rodzice odmówili posłania 200 dzieci czeskich do szkoły niemieckiej i zażądali wybudowania szkoły czeskiej. Starostwo obłożyło wszystkich rodziców grzywną. Ci udali się o interwencyę do ministra Pacaka i oświadczyli, że nie poślą dzieci do szkoły, zanim nie będzie wybudowaną szkoła czeska.

Podwyższenie płac na kolei południowej.

Wiedeń. Rada nadzorcza na kolei południowej uchwaliła podwyższyć płace personalu i zrównać je z płacami przy kolejach państwowych. Koszta tego podwyższenia płac wyniosą 3 miliony koron rocznie. Dyrekcya spodziewa się pokryć ten zwiększony wydatek w części z podwyższenia taryf, które wchodzi w życie dnia 1 października b. r.

Kongres socyalistów niemieckich.

Essen. Na wczorajszem posiedzeniu kongresu socyalno-demokratycznego uchwalono jednogłośnie założyć socyalno-demokratyczne biuro prasowe. Dalej uchwalono rezolucyę w sprawie zwalczania używania alkoholu. Wniosek o postawienie kwestyi agrarnej na porządku dziennym przyszłego zjazdu, poruczono prezydyum do rozpatrzenia. Wniosek o nabycie „Vorwärtsu" na własność partyi w Berlinie i odebranie temu pismu charakteru centralnego organu, nie uzyskał dostatecznego poparcia.

Na tem zjazd zamknięto.

Przesilenie ekonomiczne w Serbii.

Belgrad. Z powodu złego położenia ekonomicznego, spowodowanego ustaniem eksportu, wielu obywateli odmawia płacenia podatków. Minister skarbu obawia się deficytu czterech milionów. Położenie gabinetu, który wywołał konflikt z Austryą, uważanem jest za zachwiane.

Święto narodowe we Włoszech.

Rzym. Wczorajszy dzień święta narodowego (rocznica zajęcia Rzymu) obchodzono w całym kraju w sposób uroczysty.

Z Maroka.

Londyn. Z Tangeru donoszą, że Rajzuli żąda za wydanie Mac Leana mianowania na gubernatora północnego Maroka, oraz odszkodowania w wysokości 110.000 funtów.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Mogador: Konsulowie są zdania, że francuskie okręty nie wystarczają do obrony Europejczyków. Dlatego wydali własne zarządzenia. Każda z kolonij ma obecnie wystarczającą ilość broni i amunicyi. Obcy poddani zostali wezwani, aby przy pierwszych oznakach kroków nieprzyjacielskich schronili się do konsulatów. Szczepy są niezadowolone z niezdecydowania Muleja Hafida co do marszu na północ i nawet te szczepy, które obwołały go sułtanem, zwlekają obecnie z dalszą pomocą. Mulej wysłał 50 swych zwolenników z wezyrem na czele do Tangeru. Deputacya ta przewieść ma ważne depesze reprezentantom mocarstw europejskich. W depeszach tych Mulej podaje do wiadomości swą proklamacyę na sułtana, uznaje wszystkie traktaty z Algeciras, które przy odpowiedniem zastosowaniu mogą gwarantować pokój i bezpieczeństwo w całem Maroku. Dalej domaga się, aby państwa europejskie przestały w Casablanca dawać powody do niepokojów i domaga się cofnięcia wojsk francuskich, wzamian za co gotów jest objąć zobowiązanie ukarania nieposłusznych szczepów i zawrzeć z rządem francuskim pokój.

Szpiedzy japońscy pod Władywostokiem.

Władywostok. Koło Władywostoku aresztowano japońskich szpiegów. Rząd japoński zażądał ich wydania.

Proces „Standart Oil C."

Nowy Jork. Kasyer „Standart Oil Comp.", Tilford, zeznał, że Rockefeller posiada **256.858** udziałów trustu „Standartu". Rockefeller od r. 1899 do 1906 otrzymał tytułem dywidendy od swych akcyj z „Standartu" **80.173.000 dolarów**.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 21 września.

Kalendarzyk kościelny: Mateusza apost. wyzn.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 26, zachód o godz. 5 m. 41; długość dnia godzin 12 min. 15.

Teatr miejski w Krakowie: „Cenzor moralności", komedya w 3 aktach Ign. Nikorowicza (po raz pierwszy).

Repertuar teatru lwowskiego:
W sobotę 21 b. m.: „Halka" (pierwszy gościnny występ p. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej i p. Ign. Dygasa).

Powrót polskiej pielgrzymki z Jerozolimy. Zapowiedziany wczorajszymi telegramami powrót pielgrzymki z Ziemi świętej zgromadził około godz. 5 popołudniu tysiączne tłumy ludności przed dworcem kolejowym. O godz. 5 min. 20 wjechał na dworzec pociąg wiozący pielgrzymów i wkrótce ukazały się szeregi pątników, witających ze wzruszeniem ojczystą ziemię. Każdy z przybyłych niósł w ręku liście palmowe zerwane własnoręcznie w Ziemi świętej. Wszyscy wrócili w najlepszem zdrowiu i cała podróż odbyła się bez żadnego nieszczęśliwego wypadku. Komitet pielgrzymki wywiązał się ze swego zadania ku ogólnemu zadowoleniu. Na powitanie pielgrzymki wyruszyła również procesya z kościoła Braci mniejszych (OO. Reformatów), oraz kościelna orkiestra.

Po wyjściu z dworca uszykowali się pielgrzymi i wśród dźwięków orkiestry i pieśni nabożnych ruszyli do miasta.

Pochód udał się ulicą Floryańską na rynek, a stąd do kościoła OO. Reformatów, gdzie odprawiono dziękczynne nabożeństwo za szczęśliwy powrót. Po powitalnym kazaniu odśpiewano uroczyste „Te Deum", poczem pielgrzymi pospieszyli do ognisk rodzinnych, aby podzielić się z najbliższymi odniesionemi wrażeniami.

Ziemię świętą opuściła pielgrzymka w sobotę 14 b. m. i po 5dniowej podróży morskiej wylądowała dnia 19 b. m. rano w Tryeście. Stąd po kilkugodzinnym odpoczynku wyruszono koleją w dalszą drogę. Po 26godzinnej jeździe ujrzeli pielgrzymi Kraków.

Część uczestników pielgrzymki w liczbie 37 osób udała się z Ziemi świętej na kilkudniową wycieczkę do Egiptu. Wycieczka zwiedzi Aleksandryę, Kair i piramidy. Do Krakowa przybędą uczestnicy tej wycieczki za tydzień.

Nieszczęśliwy wypadek zaszedł wczoraj w południe na placu Szczepańskim. Mianowicie jakiś ulicznik pchnął 70-letnią Maryę Gelwak, przekupkę, tak nieszczęśliwie, iż staruszka, upadając, zwichnęła ciężko nogę lewą w stawie biodrowym. Wezwane pogotowie ratunkowe, po udzieleniu jej pierwszej pomocy, przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

Krwawe pobicie. Wczoraj w nocy około godziny 11 rozegrało się przy ulicy Zwierzynieckiej w domu pod l. 17 krwawe zajście między niejakim Królickim a jego narzeczoną, 40-letnią wdową Agnieszką Dąbrowską. Oboje mieli się wkrótce pobrać, stąd Królicki odwiedzał często swą narzeczoną. Wczoraj z niewiadomego powodu wybuchła między nimi sprzeczka, która wkrótce zamieniła się w gorącą bójkę i przybrała krwawy obrót. Królicki bowiem pochwycił flaszkę stojącą na stole i począł nią bić narzeczoną po głowie tak silnie, że ta wkrótce, krwią zlana, upadła na ziemię. Zwabieni jej krzykami sąsiedzi zawezwali policyę i sprowadzili pogotowie ratunkowe, które po przybyciu udzieliło rannej pomocy i następnie zabrało ją na stacyę. Tu okazało się, iż Dąbrowska odniosła na głowie 4 ciężkie rany, drążące do kości, z których jedna przecięła jej tętnicę skroniową, powodując krwotok, zagrażający życiu. W czasie opatrywania ranna, osłabiona wielkim upływem krwi, bezustannie mdlała i z wielkim trudem udało się ostatecznie przywrócić jej przytomność. Na jej życzenie odwieziono ją do domu.

Bokserzy w Krakowie. Sport ten dotychczas uprawiany w Anglii, zaczyna i u nas znajdować naśladowców. I tak wczoraj po południu na ulicy św. Józefa stoczyli ze sobą walkę na boksery dwaj młodzieńcy, z których jeden, 14-letni Stanisław T., odniósł dwie ciężkie rany na głowie, a jedną (w myśl przepisów!) pod okiem. Krwią zbroczonego opatrzono na stacyi ratunkowej, a zwycięzcą zajęła się policya.

Zguba z przed 7 lat. Wczoraj w dyrekcyi policyi p. Leśniakowa, wdowa, złożyła trzy świadectwa szkolne na nazwisko Stafanii Krzanowskiej, rodem z Królestwa Polskiego, znalezione... przed 7 laty.

Nowe linie telefoniczne w Galicyi. Za zgodą ministra skarbu, a na interwencyę Koła polskiego, w bieżącym roku, oprócz budującej się już linii telefonicznej Lwów-Podwołoczyska, będą wybudowane jeszcze następujące linie: 1) Kraków-Zakopane, z sieciami lokalnemi w Myślenicach, Rabce, Nowym Targu, Poroninie, Zakopanem i Morskiem Oku; 2) Oświęcim-Wadowice, z sieciami lokalnemi w Kętach, Andrychowie i Wadowicach; 3) Okocim-Nowy Sącz; 4) Nowy Sącz-Krynica z siecią lokalną w Krynicy.

Rozwiązanie Towarzystwa ruskich studentów „Akademiczna Hromada". Pisma lwowskie podają: Reskryptem z 15 września 1907 r. zatwierdziło namiestnictwo zarządzone w styczniu b. r. przez dyrekcyę policyi lwowskiej rozwiązanie ruskiego Stowarzyszenia studentów ruskich „Akademiczna Hromada". Powody tego kroku, wyłuszczone w reskrypcie, brzmią między innemi: Na zgromadzeniach zapadły uchwały sprzeczne zupełnie z celami Towarzystwa. Mianowicie wbrew postanowieniom statutu weszło Towarzystwo na tory wyłącznie polityczne, jak popieranie parlamentarnej reformy wyborczej, zbieranie funduszu bojowego, uchwalało borby ruskie na uniwersytecie, a ostatnią formalnie pod przymusem mniejszości wykonano. Dalej wbrew statutowi przyjmowano jako członków nietylko słuchaczy uniwersytetu lwowskiego, ale wogóle żywioły, nie mające nic z uniwersytetem wspólnego. Wreszcie goszczono tam uczniów szkół średnich, co również przez statut było zabronionem.

Przewodniczącym Towarzystwa był, jak wiadomo, p. Osyp Nazaruk, znany z procesu wiedeńskiego.

Antoni Langie w więzieniu. „Przegląd poranny" dowiaduje się, że znajdujący się w więzieniu poeta Antoni Lange, poważnie zachorował. Przyjaciele czynią starania o wyrobienie pozwolenia mu na wyjazd za granicę.

Pożar w fabryce Poznanskiego w Łodzi. Pisma warszawskie donoszą z Łodzi: We czwartek o godz. 8 rano w fabryce Poznańskiego, w oddziale przędzalni wynikł groźny pożar. Dzięki energicznemu ratunkowi wszystkich oddziałów straży ogniowej, ogień umiejscowiono. Straty wynoszą około 20.000 rubli.

Browning w cieście. Pisma warszawskie podają:

W więzieniu przy ulicy Pawiej odsiadywał karę sądową były buchalter jednego z browarów, Schneider, skazany za sprzeniewierzenie kilkunastu tysięcy rubli na trzy lata rot aresztanckich. Ponieważ stan zdrowia Schneidra pozostawiał wiele do życzenia, lekarze uznali, że odsiadywanie kary sądowej w rotach aresztanckich byłoby dlań zabójcze, dlatego władza prokuratorska pozwoliła mu odsiadywać karę w zwykłem więzieniu. — W zeszłym tygodniu pomiędzy przysłanem dla Schneidra od rodziny jedzeniem znajdowała się poważnej wielkości babka cukiernicza, która zwróciła uwagę przyjmującego żywność strażnika. Babkę przecięto i okazało się, że wewnątrz znajduje się... rewolwer systemu Browninga, z magazynem o 7 nabojach. — W sprawie tej strażnik zrobił doniesienie do swej władzy. Przedewszystkiem Schneider został przewieziony do więzienia w Pułtusku. Dalsze śledztwo wykazało, że ową babkę z browningiem przyniósł niejaki Marcinkowski, wobec czego policya zarządziła jego aresztowanie.

Wiec Izb lekarskich. Z Opawy telegrafują: Obradujący tu wiec austryackich Izb lekarskich uchwalił rezolucyę, wzywającą rząd, aby na najbliższej sesyi parlamentu przedłożył ustawę o obowiązkowem szczepieniu tak, aby ustawa ta mogła na wiosnę wejść w życie.

Walka z gruźlicą. Z Wiednia telefonują: Międzynarodowy kongres dla walki z gruźlicą przyjął rezolucyę, żądającą zaprowadzenia obowiązku zawiadamiania o każdym wypadku śmierci na gruźlicę, o zmianie pomieszkania osób gruźliczych, oraz o wypadkach zasłabnięcia.

Poseł sejmowy dr Herrmann z Pragi powitał tę rezolucyę z zadowoleniem i wyraził życzenie, aby państwo miało prawo przy chorobach infekcyjnych, specyalnie przy gruźlicy i syfilisie, zarzadzać ograniczenie wolności osobistej, jakoteż przejściowo lub na zawsze zakazywać dotkniętym chorobami zaraźliwemi zawierania związków małżeńskich.

Następnie uchwalono wybrać komisyę, którąby ułożyła propozycye dla założenia ludowych sanatoryów.

Olbrzymie bankructwo. Z Budapesztu telegrafują: Firma drzewna Steinherz zawiesiła wypłaty. Passywa wynoszą pięć milionów koron.

Sprawa morderców Komorowskiego. „Corriere della sera“ donosi z Wenecyi: Jak podają z dobrego źródła, Naumow, przesłuchiwany przez sędziego śledczego, przyznał się, że Tarnowska zachęcała go do zamordowania hr. Komorowskiego. Grając wobec Naumowa rolę zakochanej, zapewniała go, że będzie do niego należeć, jeżeli tylko uda się mu sprzątnąć jej męża, hr. Komorowskiego, który ją odepchnął od siebie. Naumow oświadczył dalej, że nic nie wiedział o powstaniu formalnego sprzysiężenia przeciw Komorowskiemu i że wyłącznie tylko Tarnowska popchnęła go do zbrodni.

Katastrofa kolejowa. Z Meksyku telegrafują: Podczas zderzenia pociągu pospiesznego z towarowym koło stacyi Encarnation zginęło 32 osób, a 33 odniosło rany.

Dżuma w Ameryce. Z San Francisco telegrafują: Dotąd wydarzyło się 35 wypadków dżumy, z tych 20 z wynikiem śmiertelnym. 20 osób z podejrzanymi objawami znajduje się pod obserwacyą lekarską.

Odznaczenia. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Lekarz sądowy i więzienny przy sądzie krajowym we Lwowie, dr Adolf Lukas otrzymał tytuł radcy cesarskiego.

Ruch przyjezdnych.

Kraków, 21 września.

HOTEL KRAKOWSKI: Br. Jan de Loubitch z Klimontowa, Eksc. Olgierd Bielawski z żoną z Petersburga, Stanisław Bzowski z Hubienic, A. Daltrozzo z Warszawy, Hr. Albert Keller z Konina (Król. Pol.), Zofia Hemdzicz-Daszkiewicz z Brzeżan, Stanisław Szankowski z Dziewięciołów (Król. Pol.), Włodzimierz Rożański z córkami z Dobrołowa. Rotmistrz A. Słonecki z Tarnowa. Jadwiga Garran z Granicy. Bronisława Sikorska z siostrami z Warszawy, Dr W. Chodecki z Warszawy, J. Kowalska z Krzeszowic. Janusz Paklewski z Warszawy, Ad. Chajes z Tarnowa, Dr Filip Schmidt z żoną z Myślenic, W. Kowalski z Wadowic, S. Cyankiewicz z Zembrzyc, J. Radziątkowska z Krzeszowic, Jadwiga Flach z Żytynia (Wołyń). Porucz. br. L. Wodianer z Nagy-Kikinda, N. Hamburger z matką z Granicy. Henryk Heiman z Granicy, René Le Monnier z Rennes (Francya), Cesar von Sydoff z Graz i A. Makomaski z Mławy.

HOTEL CENTRALNY: Stanisław Gerszt z Warszawy. Stanisław Młodecki z Sokołowa. Aleksander Charłampowicz z Biórkowa (Król. Pol.), Samuel Loebel ze Lwowa. Dr H. Hirt z Jarosławia, Józef John z Pragi. Bolesław Gimbut z Dąbrowy górn. (Król. Pol.). Antoni Dąbrowski, Maciej Wolski, Maryan Malinowski z Warszawy. Michał Piotrowski ze Stodoły (Król. Pol.), Władysław Rulikowski z Ojcowa. Tadeusz Gidlewski z Wiednia. Kazimierz Majewski i Adam Radomyski z Łomży (Król. Pol.). Józef Ruebenbauer, Marya Madeyska z Myślenic, Aleks. Dobrzyńska z Lublińca, Zofia Brzeska ze Lwowa, Aug. Turkułł ze Lwowa.

GRAND-HOTEL: Zofia Descour z Sancygniowa (Królest. Pols.). Feliks Varaldi z Cannes (Francya), Karol Bartke z Kobierzyna. Jan Ferber z Ołomuńca.

HOTEL SASKI: Ludwik Szczepański z Sokołowa, Stan. Żarski z Lublina. Wład. Nowakowski z Michałowa, Udo Kampr z Wiednia, Karol Chrystop z Bodspitz, Ad. Baumoehl z Wiednia. Alfred Orłowski z Lublina. Alb. Hermann z Mor. Ostrawy, Stefan Urbański z Warszawy. Irena Sołłohub z Warszawy. Aleksandra Karczewska z Moraw. Dawid Haber z Wiednia, Anna von Piechowska Monsztern z Berlina, Kazimierz Karszo-Siedlewski z Warszawy, Teodor Choiński z Warszawy, Stanisław Donatt z Warszawy.

HOTEL POLLERA: Kazimierzowie Piaseccy z Wiednia. Kazimierzowie Nowakowie z Działoszyc (Król. Polskie). Antonina Nowicka z Warszawy, Drowa Marya Bieńkowska ze Lwowa, Wład. Szymański z Zagórzan, Władysław Perłowski z Wiednia. Zygm. Limanowski z Brukselli, Hel. Dałkowska z Nowejwsi. Zygmuntowie Dąbrowscy ze Szczepiatyna (Król. Pol.), Wilh. Willers z Monachium, Wanda Torzyłowska z Zakopanego, Oktawia Konarska z Jasic (Król. Pol.). Elżbieta Gumińska z Wierzbic (Król. Pol.). Cezary Kruczkowski z Poznania, Stanisław Wierzbicki z Łodzi.

HOTEL POD RÓŻĄ: Jerzy Gawroński ze Złotnik (Król. Pol.), Marya hr. Leszczewska z Warszawy, Jan Tarczyński z Wrocławia. Stefan Bałata z Radomia. Stanisław Rankowski z Warszawy, Jan Zawadzki z Warszawy, George Schuguel z Olkusza. Wład. Gessler z Poraja Król. Pol., Ludwik Zakrzewski z Dąbrowy. Roman Morawski z Kalina, Edward Kubot z Ostendy. Józef Kaczmarek z Poznania, Leonard Ławicki z Poraja Królest. Pol., Jan Kaniowski z żoną z Mielca, Dr Jul. Mikisch z Insbruku, Jakubowie Kabajowicz ze Lwowa, Wacław Chodecki z Kalisza, Józ. Wołkonowski z Mińska, Ks. Stanisław Płoszyński z Tymbarku, Eugenia Duninowa z Warszawy, Janusz Czerwiński z Kijowa, Czesław Polińki z Petersburga, Adam Jasiński ze Stanisławowa, Karolowie Wiśniewscy z Poznania, Jakób Wysociński z Berlina.

ANATOLE FRANCE.

Madame de Buzy.

(Z manuskryptu z dnia 15 września 1792 roku).

(Dokończenie.)

Wprawdzie usiłowała uporządkować je trochę, ale nadaremnie.

— Muszę się położyć — rzekła.

Spojrzała na zegar. Była godzina siódma wieczór, a więc w każdym razie za wcześnie, aby już leżeć w łóżku; o symulowaniu choroby nie mogło być mowy, bo oddana Jakobinom kucharka byłaby przejrzała ten podstęp.

Pani Buzy namyślała się chwilę, potem spokojnie, skromnie, z niebiańską delikatnością poczęła się przy mnie rozbierać, położyła się do łóżka i poleciła mi zdjąć trzewiki, surdut i krawat.

— Musisz pan być moim kochankiem, musimy zostać zaskoczeni. Nie miałeś pan czasu uporządkować swego stroju, lecz staniesz przed nimi w kamizelce, z rozwichrzonemi włosami.

Zaledwie zdołałem spełnić rozkaz, usłyszeliśmy, jak mężczyźni schodzili z góry, przeklinając głośno.

Nieszczęśliwy Planchonnet drżał tak gwałtownie, że całe łóżko wstrząsało się skutkiem tego. Przytem oddychał tak głośno, że to świszczące jęczenie można było usłyszeć z korytarza.

— Szkoda! — szepnęła pani Buzy — tak się cieszyłam moim pomysłem! Ale bądź co bądź nie rozpaczajmy jeszcze.

Brutalna pięść zapukała do drzwi.

— Kto tam? — zapytała Paulina de Buzy.

— Reprezentanci narodu.

— Czy nie mogliby panowie zaczekać małą chwilę?

— Otworzyć, albo wywalimy drzwi!

— Mój przyjacielu, proszę cię, otwórz.

Nagle, jakby cudem, Planchonnet przestał jęczeć i drżeć.

III.

Oubin wpadł pierwszy do pokoju; był przepasany trójbarwną wstęgą, za nim postępowało około dwunastu uzbrojonych ludzi. Oubin spoglądał na przemian to na mnie, to na panią Buzy.

— Tam do dyabła — zakrzyknął — zaskoczyliśmy w gniazdku miłosną parkę! Wybacz nam łaskawie, moja piękna!

Potem zwrócił się do gwardzistów.

— My sansculloci znamy się na uprzejmości!

Pomimo tej wygłoszonej maksymy, przygoda bawiła go, usiadł na krawędzi łóżka, ujął ręką za brodę piękną arystokratkę i mówił z zadowoleniem:

— Tak, tak, te usta nie są stworzone na to, aby się modliły w dzień i w nocy. To byłaby rzeczywiście szkoda! Ale republika przedewszystkiem. Szukamy zdrajcy Planchonneta. On jest tutaj, jestem tego pewien. Muszę go dostać, gilotyna już czeka na niego. To będzie podstawą mego szczęścia.

— Więc szukajcie go.

Gwardziści zajrzeli pod wszystkie sprzęty, do szaf, kłóli pikami materace, sięgali niemi pod łóżko.

Oubin stał obok, drapał się za uchem i spoglądał na mnie z ukosa. Pani Buzy, obawiając się niewygodnych pytań, zwróciła się do mnie z poleceniem:

— Mój przyjacielu, znasz ten dom tak dobrze, jak ja, weź więc klucze i oprowadź obywatela Oubina wszędzie. Wiem, że sprawi ci to wielką przyjemność, gdy będziesz mógł wyświadczyć współobywatelom tę drobną usługę.

Zaprowadziłem gwardzistów do piwnicy, gdzie wysuszyli znaczną ilość butelek i poprzewracali półki. Wreszcie Oubin przebił własnoręcznie piką kilka beczek z winem i opuścił z oddziałem zalaną winem piwnicę. Wkrótce potem dał sygnał do odejścia. Odprowadziłem oddział aż do bramy ogrodowej, którą po ich odejściu natychmiast zamknąłem, a potem pospieszyłem do pani Buzy, aby jej oznajmić, że jesteśmy uratowani.

Usłyszawszy to, wsunęła głowę w kryjówkę i zawołała:

— Panie Planchonnet! Panie Planchonnet!

Odpowiedziało jej ciche westchnienie.

— Dzięki Bogu! — zawołała. — Nabawiłeś mnie pan, panie Planchonnet, niemało strachu, byłam już przekonana, że pan nie żyje!

Potem zwróciła się do mnie ze szczególnym uśmiechem i rzekła:

— Biedny przyjacielu, sprawiało ci to taką przyjemność, gdy mogłeś mi czasem powiedzieć, że mnie kochasz. Ach, odtąd zapewne nie powiesz pan tego już nigdy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 20 września. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 269·—. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 270·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 255·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 236·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 98·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 437·—. Clary 40 zł. m. k. 145·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 89·50. Losy m. Krakowa 20 zł. 90·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 60·—. Ofen 43 zł. 215·—. Palffy 40 zł. 188·50. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 45·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 26·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 64·—. Salma 62 zł. m. 201·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 84·50. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 182·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 446·75

Berlin 20 września. Austryackie banknoty 85·15. Spirytus —·—.

Paryż 20 września. 3-prc. Renta 94·17. Mąka 32·65.

Wiedeński Bank Związkowy, Filia Bielsko-Biała w Białej (Galicya).
Kapitał akcyjny: 130 milionów koron. — Siedziba główna w Wiedniu. — Rezerwy: 37 milionów koron.
Przyjmuje wkładki oszczędności na książeczki i na rachunek bieżący na najkorzystniejsze oprocentowanie.
Większe sumy bez wypowiedzenia. — Podatek rentowy płaci zakład.
Filie: w Bielsku-Białej, Bernie, Czerniowcach, Celowcu, Cieplicach, Frydku-Mistku, Gracu, Karlsbadzie, Konstantynopolu, Lwowie, Maryenbadzie, Pilznie, Pradze, Prościejowie, St. Pölten, Ujściu n. Ł., Villach, Wr. Neustadt.
Kupno i sprzedaż papierów wartościowych. — Pożyczki na papiery wartościowe. — Ubezpieczenia przeciw stracie na kursie. — Kółka losowe z wpłatami miesięcznemi. 449 25 50


Zakład artystyczno kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. 234 149 0

Piekarnia
do odstąpienia, pierwszorzędna, będąca w ruchu, świetnie się rentująca w śródmieściu, urządzona według najnowszych wymogów. Zgłoszenia pod „Piekarnia“, Biuro dzienników Buchstaba, Lwów. 4134 2 2

Handel obuwia
pod firmą
JUNGERWIRTH
nie został przeniesiony, istnieje dalej tylko 514 4 5
przy ul. Grodzkiej 61
naprzec. kościoła ewangelick.
Sprzedaje o 25% taniej. Sprzedaje o 25% taniej.

„Serenitas“ — Kraków, Szewska 22, palarnia kawy zapomocą gorącego powietrza.
„Serenitas“ — Kraków, Szewska 22, poleca kawy surowe i palone.
„Serenitas“ — Kraków, Szewska 22, Fabryka kawy słodowej syst. ks. Kneipa.
„Serenitas“ — Kraków, Szewska 22, skład herbaty oryg. rosyjskiej. 499 9 12
„Serenitas“ — Kraków, Szewska 22, poleca wódki, wina, koniaki i likiery.
„Serenitas“ — Kraków, Szewska 22, poleca towary kolonialne i delikatesy.
„Serenitas“ — Kraków, Szewska 22, przy większym zakupnie odpowiedni opust na towarach.

! **Bardzo ważne** !
Dla P. T. jednorocznych ochotników

JAKÓB KASESNIK
ZAKLAD UNIFORMOWY
w Krakowie, ul. Floryańska 20
poleca
P. T. c. i k. Oficerom, Urzędnikom, Jednorocz. Ochotnikom i Studentom
swój bogato zaopatrzony
Skład sukien uniformowych i cywilnych
z fabryk krajowych i zagranicznych
oraz
wielki zapas broni siecznej, czapek i wszelkich przyborów złotych.
Za dokładny krój według najnowszych fasonów i eleganckie wykonanie ręczy się.
Ceny umiarkowane.

Dla P. T. jednorocznych ochotników
! **Bardzo ważne** !
496 7 8

„TĘCZA“ PAROWA FABRYKA CHEMICZNEGO PRANIA i ARTYSTYCZN. FARBOWANIA **KRAKÓW**
UL. św. SEBASTYANA L. 11.
Filia: ul. Floryańska L. 29.
Filia: ul. Starowiślna L. 10.
Filia: ulica św. Gertrudy L. 15.
T Ę C Z A — T Ę C Z A
525 2 5

CHŁOPCA
do praktyki poszukuje pracownia mech.-ślusarska. Rynek gł. 7. 534 2 2

Ucznia
z niższego gimn. przyjmie na mieszkanie prof. gimnaz. Wiadomość: ul. Felicyanek 17, II p. od 2—4 popołud. 483 38 6

Udzielać mogę
lekcyi gry fortepianowej w zamian za pozwolenie przegrywania. — Zgłoszenia pod „Fortepian 15“ poste restante Kraków. 4075

6000 koron
poszukuje się na hipotekę realności w Krakowie. Zgłoszenia pod „Pożyczka“ do Adm. „N. Reformy“. 531 3 3

Pokoje umeblowane
z utrzymaniem lub bez do wynajęcia na dnie i czas dłuższy. Krupnicza 10, II. p. 529 5 6

Wyrób mebli giętych Braci Tercyarzy św. Franciszka
posługujących ubogim
w Krakowie, Kaźmierz, ul. Krakowska 47
poleca po cenach przystępnych wyroby swoje z drzewa giętego, jako to: krzesła, fotele, bujanki, kanapy, taburety biurowe i salonowe, tak wyplatane jakoteż z siedzeniami fornerowemi a politurowane na kolor orzechowy, mahoniowy, palisandrowy lub hebanowy.
Wszystkie krzesła dla trwałości są zaopatrzone poręczkami.
Krzesła do naprawy i politurowania zabiera na żądanie wózek transportowy i odwozi naprawione i odnowione jakoteż nowo zakupione.
Krzesła i stoły do wypożyczania są zawsze na składzie. 287 40 0
Na żądanie wysyła się cenniki.

Lekcyj języka niemieckiego
oraz pomocy we wszystkich przedmiotach z niższego gimn. lub szkoły wydz. udziela b. uczeń wyż. gimn. niem. w Cieszynie. Antoni C., Kraków, ul. Długa 29, parter. 532 3 0

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu w Krakowie, Rynek gł. 25,
wydaje począwszy od dnia 1 września 1907 roku
nowe książeczki wkładkowe
z dziennem oprocentowaniem po
4½%
Kwoty do 2.000 kor. dziennie wypłaca Bank bez wypowiedzenia. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów. Kasa Banku przyjmuje i wypłaca wkładki oszczędności codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt: przed południem od godziny 9—1, po południu od godziny 3 do pół do 5.
537 1 12 *Dyrekcya.*

Tom. Górecki, Kraków, Rynek główny 9,
poleca w olbrzymim wyborze po cenach zniżonych
Łóżka żelazne.
Umywalnie.
Karnisze mosiężne.
Garnitury do umywalni.
Wieszadła stojące i ścienne. 478 9 0

Wydawnictwa „Nowej Reformy“
503 51 0

	Koron
Józef Gława. **Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów	4·—
B. Bolesławita. **Para Czerwona,** powieść w 2 tom.	2·40
— **Przed burzą,** sceny z r. 1830, 1 tom	1·20
— **Emisaryusz,** wspomnienie z r. 1838	1·20
— **Nad Spreą,** powieść	1·20
— **Nad modrym Dunajem,** powieść	1·20
J. U. Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi**	—·40

Do nabycia w Administracyi „N. Reformy“, oraz we wszystkich księgarniach
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami
JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 2921 89 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca Drukarni L. K. Górski.